

**dr hab. Janusz Ślusarski, prof. LAW w Dęblinie**  
Katedra Bezpieczeństwa Transportu Lotniczego  
Wydział Bezpieczeństwa Lotniczego  
Lotnicza Akademia Wojskowa  
[jaolski@interia.pl](mailto:jaolski@interia.pl)

Puławy 20 grudnia 2019 r.

## **RECENZJA**

**rozprawy doktorskiej opracowanej przez Pana mgr. Adriana Karola Rosłona  
nt.: Postawa patriotyczna żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej a ich  
poczucie bezpieczeństwa**

Promotor: dr hab. Sławomir Sobczak, prof. UPH w Siedlcach  
Promotor pomocniczy: dr Bartłomiej Gaik

Podjęta tematyka w rozprawie przez Pana mgr. Adriana Rosłona należy bez wątpienia do aktualnych i ważnych. Badania własne Autor przeprowadził w środowisku żołnierzy nowo utworzonego na podstawie Decyzji Nr 503/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 grudnia 2015 r. rodzaju Sił Zbrojnych RP, tzn. Wojsk Obrony Terytorialnej /WOT/. W tym też kontekście można stwierdzić, że miały one charakter nowatorski. Autor podjął w rozprawie próbę analizy „domniemanej współzależności pomiędzy postawami patriotycznymi żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej oraz ich poczuciem bezpieczeństwa ” (s. 9).

Rozprawa wpisuje się w obszar rozważań i badań sytuujących się na pograniczu teorii wychowania i słusznie aspirującej do tego by stać się nową subdyscypliną pedagogiki - pedagogiką bezpieczeństwa. Recenzowana dysertacja składa się z ośmiu rozdziałów, tzn. czterech teoretycznych, jednego metodologicznego oraz trzech empirycznych. Tak zarysowaną strukturę pracy uzupełniają: wstęp, podsumowanie, bibliografia oraz spis tabel i rysunków.

W rozdziale pierwszym Autor przedstawia, dość chaotycznie i powierzchownie, przegląd definicji takich pojęć jak: postawa, patriotyzm, ojczyzna, naród i nacjonalizm. Przywołując definicje postawy prezentuje podejścia socjologiczne, pedagogiczne i psychologiczne. Słusznie zwraca uwagę na złożoność tego pojęcia i w tym kontekście odwołuje się do takich autorów jak M. Marody (ss. 15-16) i S. Mika (s. 17), którzy definiują postawę jako strukturę trójkomponentową, tzn. złożoną z takich komponentów jak: poznawczy, emocjonalno-oceniający i behawioralny. Tak rozumianą strukturę postawy Autor przyjmuje jako podstawę teoretyczną opracowanego przez siebie kwestionariusza do badania postaw patriotycznych żołnierzy WOT. Ciekawą część rozważań na temat postawy stanowi analiza tego pojęcia w

kontekście interpersonalnym (ss. 25-30). Odwołania do autorów, którzy należą już do klasyki zachodniej psychologii społecznej w tym zakresie, tzn. S.E. Ascha, H.H. Kelleya, Th. Newcomba i F. Heidera, a także rodzimych przedstawicieli popularyzujących to podejście, tzn. Z. Zaborowskiego czy K. Skarżyńskiej stanowią interesujące i zarazem w pełni uzasadnione uzupełnienie przedstawionych w tym podrozdziale rozważań na temat postawy.

W tym samym podrozdziale rozdziału pierwszego Autor rozprawy definiuje pojęcia: patriotyzm, ojczyzna, naród i państwo (ss. 30-52). Definiując pojęcie patriotyzm Autor przyjmuje słuszne założenie, że to pojęcie można rozumieć w ujęciu wąskim (tzn. jest to wtedy całokształt postaw wobec własnej rodziny, narodu, kraju i ojczyzny) oraz szerokim (tzn. jest to z kolei przestrzeganie obowiązującego prawa, wykonywanie świadczeń na rzecz kraju /praca na jego rzecz, kształcenie, staranne wykonywanie pracy zawodowej, działalność charytatywna/ oraz codzienne wykonywanie obowiązków wynikających z przynależności do danej grupy społecznej /np. pogłębianie świadomości ekologicznej – przeciwdziałanie próbom dewastacji środowiska, politycznej – uczestnictwo w wyborach/, a także kultywowanie tradycji, szacunek dla symboli narodowych, poszanowanie każdego człowieka, przestrzeganie ogólnie przyjętych norm i zasad i gotowość do obrony szeroko pojętej wspólnoty nawet z narażeniem zdrowia i życia). Tylko takie szerokie rozumienie patriotyzmu pozwala nazwać go „odpowiedzialnym patriotyzmem” lub też „dojrzałą postawę patriotyczną” (por. Karwowska, Jarymowicz, 2003, ss. 397-408 oraz Rutkowska, 2003), który można, jak słusznie dodaje tu Autor, utożsamiać z byciem dobrym człowiekiem, ponieważ to taki patriotyzm wyraża się w spełnianiu wszystkich obowiązków (tych małych i tych wielkich) życia codziennego względem wszystkich zbiorowości, do których każdy z nas należy. Jest więc „odpowiedzialny patriotyzm”, jak zauważa Autor, najdoskonalszym i najczystszy przejawem patriotyzmu. W tym miejscu warto podkreślić, że w dysertacji występują częste odwołania do katolickiej nauki społecznej, a szczególnie do myśli Papieża Jana Pawła II. Szkoda jednak, że nie uwzględniono ciekawego i bardzo aktualnego dokumentu, który przyjęto na 375. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, dnia 14 marca 2017 r.). Wydaje się, że właśnie w tym dokumencie, w którym nakreślono bardzo dokładnie i wieloaspektowo współczesny, chrześcijański kształt patriotyzmu, znajdujemy szerokie jego rozumienie, które wyraźnie koresponduje z przytaczanym przez Autora dysertacji pojęciem „odpowiedzialnego patriotyzmu”. Analiza tego dokumentu pokazuje także, jak ewoluuje stale pojęcie patriotyzmu i jak tę ewolucję uwzględnia również Kościół katolicki realizując swoją codzienną misję. Tym bardziej, że pojęcie patriotyzmu we współczesnych naukach społecznych nie jest nadal jasno ustalone.

Różne szkoły teoretyczne i poszczególni badacze podają dość różne definicje tego terminu i umieszczają go w odmiennych kontekstach. Jedni lokują patriotyzm wyłącznie lub przede wszystkim w świecie emocji i uczuć, inni umieszczają go w kręgu racjonalnych przekonań, oczekiwań i obowiązków związanych z uczestnictwem w określonej wspólnocie (S. Ossowski, 1966). Psycholodzy ujmują go jako postawę - złożony konstrukt, zawierający zarówno elementy emocjonalne, jak i poznawcze, a także motywacyjno-behawioralne (K. Skarżyńska, 2005, ss. 272-305). Patriotyzm jest wyjściem poza własną indywidualność, lokowaniem siebie w szerszej zbiorowości, dostrzeganiem związków między *Ja* i *My*. Kluczowym elementem szeroko rozumianego patriotyzmu jest więc przywiązanie do grupy, z którą się identyfikujemy. Owa identyfikacja oznacza, że poczucie psychologicznego dobrostanu jednostki, jej pozytywne i negatywne emocje oraz samoocena zależą od stanu, w jakim ta grupa się znajduje. Obiektem patriotyzmu, w jego najszerszym rozumieniu, może być każda grupa, z którą jednostka się identyfikuje. Stąd, słusznie zauważa Autor dysertacji, że w tym sensie można być patriotą rodziny, szkoły, miasta czy dzielnicy, w której się mieszka, a także własnej grupy zawodowej czy drużyny sportowej. Przy tym patriotyzm konkretyzuje się w naszej postawie obywatelskiej; w szacunku dla prawa i zasad, które porządkują i umożliwiają życie społeczne, jak – przykładowo – rzetelne płacenie podatków; w zainteresowaniu sprawami publicznymi i w odpowiedzialnym uczestnictwie w demokratycznych procedurach; w sumiennym i uczciwym wypełnianiu obowiązków zawodowych; pielęgnowaniu pamięci historycznej, szacunku dla postaci i symboli narodowych; w dbałości o otaczającą nas przyrodę; w zaangażowaniu w samorządność i działania licznych organizacji, w podejmowaniu różnych inicjatyw społecznych. W sensie węższym, częściej używanym w literaturze i potocznie, patriotyzm oznacza dość zróżnicowaną kategorię postaw narodowych, których podstawę stanowi poczucie narodowej tożsamości. Przedmiot tych postaw może być różny: od narodu w sensie etnicznym, poprzez naród rozumiany jako wspólnota kulturowa, do państwa i współobywateli (M. Dudzikowa, 2008, s. 56).

Konsekwencją zaprezentowanego powyżej rozumienia pojęcia patriotyzm jest odwołanie się przez Autora dysertacji również do takich pojęć jak ojczyzna, naród i państwo. Autor przytacza różne ich definicje nie dokonując przy tym przynajmniej próby ich kategoryzacji i/lub syntezy. Pewnym usprawiedliwieniem tak powstałej sytuacji jest zapewne to, że po prostu nie ma jednej precyzyjnej definicji każdego z tych pojęć. Istnieją za to rozbieżności między stanowiskami socjologów, psychologów, antropologów i historyków w tym zakresie. Jednak można by np. w odniesieniu do definicji narodu wykorzystać znane w literaturze podejścia teoretyczne do narodu, tzn. potoczne i biologiczne ujęcie narodu oraz polityczną i

kulturalistyczną koncepcję narodu. Potoczne rozumienie narodu znajdujemy u A. Kłoskowskiej (1996) w pracy „*Kultury narodowe u korzeni*”. Stwierdza ona tu, że w potocznym rozumieniu słowo „naród” oznacza zbiorowość, w której naturalne więzi wyrosły ze wspólnoty przekonań i terytorium. Biologiczna koncepcja narodu opiera się na tezie Williama Hamiltona (1964) o inclusive fitness. Przyjęło się ono w drugiej połowie XX w. po tym, jak problem uwarunkowań biologicznych w społeczeństwach ludzkich przejęła socjobiologia. W ramach tego ujęcia naród jest definiowany jako zespół więzi opierających się na poznawczo postrzeganych cechach wspólnych. Polityczna koncepcja narodu została wprowadzona przez Ernesta Gellnera (1995, 2009) i koncentruje się na opisie relacji pomiędzy narodem a nacjonalizmem. Autor ten uważał, że to idea nacjonalizmu była pierwotna, i że powstanie narodu jest jej ekspresją. W tym ujęciu naród definiujemy poprzez nacjonalizm rozumiany jako postulat pokrywania się granic etnicznych i państwowych. W przypadku kulturalistycznej koncepcji narodu można również powtórzyć za A. Kłoskowską (1996), że występuje związek pomiędzy formującymi się narodami a ich pierwotnym etnicznym podłożem. Dlatego też grupa etniczna i naród są jej zdaniem zbiorowościami o charakterze wspólnoty, określonymi przez względnie odrębną tożsamość i odrębność kulturowych właściwości. Kulturalistyczna koncepcja narodu jest koncepcją zdecydowanie dominującą w tradycji polskiej socjologii. Rozwijał ją już Ludwik Gumpłowicz, najpełniejszy wyraz znalazła w pracach Floriana Znanieckiego, a zwłaszcza w jego książce „*Nowoczesne narody*” (Znaniecki 1990). Kontynuowali ją m.in. Józef Chałasiński (1968), Stanisław Ossowski (1962, 1967) oraz Antonina Kłoskowska (1983). Przeciwną jej koncepcją polityczną, związaną m.in. z tradycją anglosaską, gdzie dominuje koncepcja „państwa narodowego” (nation state) i gdzie w potocznym języku angielskim sam wyraz nation „oznacza zazwyczaj ogół obywateli suwerennego państwa” (Znaniecki 1990). Przy tym w socjologii współcześnie próbuje się też wyróżniać nie dwa, ale trzy różne podstawowe sposoby pojmowania etniczności, a zwłaszcza narodu, rozumiejąc go: (1) jako naturalną wspólnotę pochodzenia (gdzie decyduje dziedziczenie, przede wszystkim dziedziczenie biologiczne, a przynależność danej jednostki do narodu nie może być dla niej przedmiotem wyboru), (2) jako wspólnotę kulturową (gdzie poszczególne jednostki mogą stać się członkami danego narodu, przejmując jego kulturę) i wreszcie (3) jako wspólnotę polityczną (stwarzającą jednostkom w stosunkowo największym stopniu możliwość wyboru poprzez zostanie obywatelem danego państwa). Owe trzy koncepcje w języku socjologicznym nazywa się niekiedy odpowiednio „prymordialistyczną”, „etnosymboliczną” i „modernistyczną” (polityczną) koncepcją narodu (Smith 2001, ss. 45-58; Ozkirimli 2000, ss. 64-86, 167-170). W

tej trójelementowej typologii raczej kulturalistyczne stanowisko Papieża Jana Pawła II zbliżone byłoby do środkowej koncepcji „etnosymbolicznej”. Dodać jednak należy, że Papież podkreślał ważną rolę elementów politycznych w kształtowaniu narodów, tzn. efektów politycznej aktywności konkretnych jednostek i politycznych instytucji. Z tego punktu widzenia przeciwstawianie kulturalistycznej i politycznej koncepcji narodu nie jest żadną miarą absolutne, a jest jedynie różnicą stopnia. Stwierdzając, że „naród z natury pragnie istnieć jako państwo”, Papież przyznaje, że choć element kulturowy jest dominujący, to w przypadku większości społeczeństw współczesnych tworzących państwa narodowe, oba porządki: kulturowy i polityczny nakładają się i wzmacniają wzajemnie. W literaturze socjologicznej podnosi się przy tym zwykle fakt, że odróżnienie obu tych koncepcji dotyczy nie tyle stanu współczesnego, ile raczej odmiennych historycznych dróg formowania się narodów. Warto więc zwrócić uwagę, że mówiąc o historii narodu polskiego, Papież uwzględnia współdziałanie obu tych elementów, podkreślając „Wysięk pierwszych Piastów, zmierzający do ugruntowania polskości w formie państwowej na określonym obszarze Europy” (*Jan Paweł II 2005, s. 70*) oraz wskazując dalej, że „decydujące dla powstania tego narodu, z punktu widzenia etnicznego, było zespolenie dwóch wielkich plemion: Polan na północy, a na południu Wiślan” (*op. cit. ss. 81-82*). Uznaje on w ten sposób zarówno rolę władzy politycznej, jak i znaczenie dziedzictwa etniczno-kulturowego jako podstawy tworzenia się narodu. Tym samym można powiedzieć, że Papież wyraża w pewnym skrócie to, że polskie dzieje stosunków naród – państwo przeszły przez różne fazy. Zdaniem B. Szackiej były to co najmniej trzy fazy (*por. np. Szacka 2003, ss. 256-267*).

Przyjęcie zaproponowanego powyżej podziału teoretycznych podejść do definiowania pojęcia narodu pozwoliłoby uporządkować cytowane przez Autora dysertacji definicje i ułatwiłoby uzasadnienie tak wyboru określonych definicji tego pojęcia jak i doboru i/lub konstruowania narzędzia badawczego przeznaczonego do badania postaw patriotycznych oraz następnie opisu i interpretacji otrzymanych na tej podstawie danych. Można też dodać, że taka analiza ewolucji pojęcia narodu ułatwiłaby również interpretację ważnych zdaniem Autora dla niniejszej dysertacji pojęć ojczyzna i państwo. W tym też kontekście wyraźniej korespondują ze sobą wszystkie charakteryzowane w tej części dysertacji pojęcia. Staje się bardziej zrozumiałe, przytoczone przez Autora rozprawy, rozumienie przez W. Theissa (2007, s. 7), ojczyzny w kategoriach małej i dużej ojczyzny. To właśnie Theiss zauważa, że „W perspektywie pedagogiki społecznej mała ojczyzna pełni fundamentalne role socjalizacyjno-educacyjne. Jest przede wszystkim źródłem tożsamości jednostek, grup społecznych; łączy z kulturą, przeszłością i przyrodą; orientuje w świecie materii i w świecie idei; ułatwia

odpowieź na fundamentalne pytanie: kim jesteśmy, skąd idziemy i dokąd? Mała ojczyzna, będąca określoną formą życia środowiska lokalnego, zakorzenia człowieka w jego świecie, a to oznacza m.in. pełną i godną obecność w określonym miejscu i czasie, a równocześnie – obowiązek uczestnictwa, tj. utrwalania, zmieniania i ulepszania istniejących warunków” (*Theiss 2001, ss. 11–12*). W tym też kontekście J. Nikitorowicz stwierdza, iż bez trwałego rdzenia (tzn. małej ojczyzny), bez wyraźnego samookreślenia własnej odrębności powstają trudności w nabywaniu tożsamości otwartej (Nikitorowicz 2007, s. 754–756). Podkreślić jednak należy, że świadomość pochodzenia, miejsca urodzenia, języka, którym się posługuje jednostka nie przesądzają ostatecznie o jej poczuciu tożsamości. Tożsamość nie musi być bowiem nadana czy dziedziczona. Istotną zmianą w ujmowaniu tożsamości jest uznanie jej wielowymiarowości. T. Lewowicki stwierdza, że „w tożsamości wielowymiarowej mogą być ważne i są różne jej wymiary. Nie ogranicza się poczucia tożsamości do jednego czy paru wybranych wymiarów – narodowego – wyznaniowego. [...] szczególnie ważne staje się poczucie obywatelstwa – bez względu na narodowość, religię, związki społeczne, identyfikację z regionem itd.” (*Lewowicki 2014, ss. 29–30*). Wydaje się, że takiego zaakcentowania wpływu ojczyzny (tej małej i tej dużej) zabrakło w rozważaniach Autora rozprawy na temat ojczyzny, a to doprecyzowałoby rozumienie jej związków z jednostką nie tylko w kategoriach statycznych ale również dynamicznych co w dzisiejszym zglobalizowanym świecie jest szczególnie ważne. Można przypuszczać, że taki typ tożsamości, tzn. wielowymiarowej i otwartej będzie miał duże znaczenie dla podejmowania w przyszłości przez obywateli działań na rzecz kształtowania nowej rzeczywistości społecznej, w ramach której będą oni prezentować nie tylko „krótkotrwałe, chwilowe, często emocjonalne, dyktowane »modą«, sytuacją i potrzebami teraźniejszymi” postawy zaangażowania na rzecz wspólnoty ale, że będą to częściej postawy potwierdzające pewne poczucie wspólnotowości i zaangażowania oraz zainteresowania życiem nie tylko swojej małej i dużej ojczyzny. Ten typ zainteresowania można by scharakteryzować, za Z. Machem (2009), jako esencjalistyczne podejście do tożsamości kulturowej. Jest ono charakterystyczne dla tradycyjnych społeczeństw, grup etnicznych, a także niektórych wspólnot mniejszościowych, które opierają swoją tożsamość na tradycji. Bazą takiej tożsamości jest wiara we wspólne pochodzenie, w związku z czym zwolennicy tej koncepcji poszukują podstaw realnych (historycznych) lub mitycznych tego typu tożsamości. Zdaniem Z. Macha (2009) odmienne podejście do tożsamości kulturowej prezentuje koncepcja konstruktywistyczna. Podstawowym założeniem w tym ujęciu jest fakt, że nie istnieje żadna wieczna esencja czy substancja, lecz wszystko podlega przeobrażeniom. Tożsamość nie jest stałą substancją, ale formą przejściową, rezultatem pewnego procesu, a

nawet samym procesem. Nieodłącznym elementem tego typu tożsamości jest dialog. To poprzez interakcje konstruuje się i podlega ona nieustannym przemianom. W związku z tym jednostka pojmowana jest jako aktywny i świadomy twórca, otwarty na dialog, zdolny do konstruowania swojej tożsamości w oparciu o relacje z innymi. Jak zauważa Z. Mach, ten typ tożsamości „dynamicznej” charakterystyczny jest dla społeczeństwa ruchliwego i otwartego, gdyż podstawą przynależności do grupy społecznej nie jest tu wspólne pochodzenie, ale podzielane przez członków cele i wartości, wypracowane w toku podmiotowych relacji z różnymi jednostkami i wspólnotami (nie tylko w ramach jednej ojczyzny). Tylko w tym drugim przypadku można tak naprawdę mówić o patriotyzmie, które Autor określa w rozprawie jako „odpowiedzialny patriotyzm”. W tym miejscu trzeba też wyraźnie podkreślić, że z „odpowiedzialnym patriotyzmem” wiąże się współcześnie bycie odpowiedzialnym obywatelem, który jest obojętny na narrację radykalnych patriotów, a tym bardziej nacjonalistów, ale nie jest obojętny na zdarzenia, które szkodzą jego krajowi. W przeciwieństwie jednak do nacjonalistów przyczyn tych zdarzeń nie doszukuje się wyłącznie w złej woli ludzi obcych narodowościowo. Widzi je też w głupocie, nieuczciwości i pazerności na władzę, zaszczyty i bogactwo wśród rodaków. Odpowiedzialny obywatel jest ciekawy świata, otwarty na obce kultury i doświadczenia. Za granicą szuka partnerów do współpracy, a nie wrogów; nie waha się przeciwstawić własnej tradycji, jeśli od tego zależy postęp w poprawie dobrostanu współobywateli. Takiego wyraźnego akcentu brakuje w rozważaniach Autora dysertacji na temat patriotyzmu, ojczyzny, narodu, państwa i nacjonalizmu. Chociaż należy podkreślić, że w dysertacji znalazły się w osobnym podrozdziale rozważania na temat nacjonalizmu, gdzie również umieszczono definicje szowinizmu. Są one jednak bardzo powierzchowne, jednostronne i uzupełniane próbami chaotycznych syntez i interpretacji. Trudno też ustalić, czym kieruje się Autor rozprawy wybierając akurat definicje tych autorów. Dlatego jeszcze raz pragnę zauważyć, że gdyby został przyjęty np. zaproponowany powyżej podział teoretyczny podejść do definiowania pojęcia narodu można byłoby pokazać przynajmniej dynamikę rozwoju pojęcia nacjonalizm oraz historyczne tego uwarunkowania tak w odniesieniu do cywilizacji zachodniej jak i samej Polski. Autor zatytułował kolejny ze swoich podrozdziałów „Nacjonalizm oraz jego historia” i przedstawił ten temat na niecałych trzech stronach (ss. 52-54) raczej dosyć powierzchownie. Z tym podrozdziałem powiązany jest również następny zatytułowany „Różnice między patriotyzmem a nacjonalizmem w opinii Polaków” (s. 55). Tutaj zostały zacytowane bardzo wybiórczo na podstawie „Komunikatu z badań: Między patriotyzmem a nacjonalizmem (nr BS/151/2016)” wyniki badań CBOS odnoszące się do opinii Polaków na temat patriotyzmu i

nacjonalizmu. Auto rozprawy przedstawia cytowane wyniki badań bez słowa komentarza. Tak samo został skonstruowany kolejny podrozdział zatytułowany „Współczesne rozumienie patriotyzmu oraz postaw patriotycznych przez Polaków” (ss. 55-56). Także i tutaj brakuje jakiegokolwiek komentarza odnoszącego się do cytowanych wyników badań.

Rozdział drugi dysertacji (ss. 58-80) został poświęcony wychowaniu patriotycznemu, tzn. znalazły się tu kolejno takie zagadnienia jak: wychowanie patriotyczne w rodzinie, pojęcie rodziny, pojęcie wychowania, bezojczyźnianość oraz rola bohatera historycznego w wychowaniu patriotycznym i obywatelskim, wychowanie w rodzinie a świadomość patriotyczno-obronna, wychowanie patriotyczne jako element bezpieczeństwa państwa oraz edukacja i wychowanie w duchu patriotyzmu. Dokonując oceny tego rozdziału trudno nie zauważyć na zaburzone proporcje jeżeli chodzi o omawiane tu przez Autora rozprawy zagadnienia. Nie znajduję uzasadnienia dla tak powierzchownego potraktowania zagadnień merytorycznie najwyraźniej łączących się z tematem pracy, który brzmi „Postawa patriotyczna żołnierzy WOT a ich poczucie bezpieczeństwa”. Wydaje się więc, że błędem jest poświęcenie takim zagadnieniom jak: wychowanie patriotyczne w rodzinie, bezojczyźnianość oraz rola bohatera historycznego w wychowaniu patriotycznym i obywatelskim, wychowanie w rodzinie a świadomość patriotyczno-obronna, wychowanie patriotyczne jako element bezpieczeństwa państwa oraz edukacja i wychowanie w duchu patriotyzmu jedynie pięciu stron a na ogólnoteoretyczne rozważania na temat rodziny i wychowania pozostałych siedemnastu stron. Pokazuje to, że w tym przypadku Autor dysertacji zajął się głównie rozważaniami ogólnoteoretycznymi na temat rodziny i wychowania chociaż w kontekście tak tematu pracy jak i przeprowadzonych badań własnych trudno uzasadnić takie podejście. Szkoda, że przyjmując takie rozwiązanie Autor nie zajął się w ramach teoretycznych rozważań na temat rodziny i wychowania problemami związanymi wprost z współczesnymi zagrożeniami dla poczucia bezpieczeństwa, które wynikają z dynamicznych zmian jakie niesie ze sobą „walec globalizacyjny” powodujący rozpadanie się dotychczasowych tożsamości społecznych. Bardzo ciekawy opis tych zjawisk można znaleźć w książce pod red. naukową M. Marody (2019) „Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018”. W książce tej znajdujemy m.in. potwierdzenie tego, że współczesne polskie społeczeństwo odczuwa lęk przed nieprzewidywalną rzeczywistością, lęk który dotyczy podstawowych potrzeb człowieka, tzn. potrzeby tożsamości, bezpieczeństwa i kontroli nad przyszłością. Efektem tego lęku jest frustracja i gniew na tę nieprzewidywalną rzeczywistość oraz poczucie zagubienia w tej niezrozumiałej rzeczywistości. Wydaje się, że Autor dysertacji częściowo próbuje odnieść się do niektórych



z tych zagadnień pisząc np. o współczesnej rodzinie i jej problemach. Są to jednak rozważania zbyt ogólne i raczej zakładające, że odbiorca tych treści domyśli się ich powiązania z podstawowymi dla dysertacji zagadnieniami postaw patriotycznych i poczucia bezpieczeństwa. Można przypuszczać, że gdyby w rozprawie znalazły się rozważania na temat tożsamości społecznej oraz jej dynamicznych zmian w dobie globalizacji byłoby łatwiej je sensownie powiązać z zagadnieniami dotyczącymi współczesnej rodziny oraz wychowania w kontekście tematu dysertacji.

W rozdziale trzecim rozprawy (ss. 82-96) Autor charakteryzuje takie zagadnienia jak: potrzeba bezpieczeństwa, teoria hierarchii potrzeb A. Masłowa, dążenia i motywy w procesie zaspokajania potrzeb oraz poczucie bezpieczeństwa a postawy patriotyczne. Tutaj podobnie jak w rozdziale drugim przeważają ogólnoteoretyczne rozważania na temat potrzeb, koncepcji hierarchii potrzeb A. Masłowa oraz znaczenia dążeń i motywów w procesie zaspokajania potrzeb (dwanaście stron). Z kolei na zagadnienie, które jest umieszczone w temacie dysertacji i stanowi główną zmienną niezależną Autor poświęca jedynie dwie strony. Także samo zatytułowanie tego rozdziału „Potrzeba bezpieczeństwa w kontekście teorii potrzeb i patriotyzmu” sugeruje, że w tym rozdziale znajdują się przede wszystkim odpowiadające temu tytułowi treści. Otóż odniesienia do potrzeby bezpieczeństwa znajdujemy jedynie na s. 90 tego rozdziału kiedy Autor charakteryzuje potrzebę bezpieczeństwa jako będącą ważnym elementem w ramach teorii hierarchii potrzeb A. Masłowa. Z kolei treści poświęcone patriotyzmowi (a właściwie postawom patriotycznym) pojawiają się jedynie w podrozdziale zamykającym rozdział trzeci dysertacji zatytułowany „Poczucie bezpieczeństwa a postawy patriotyczne” (ss. 96-98). W tym podrozdziale znajdujemy bardzo krótkie rozważania na temat bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa oraz ich związku z zachowaniami patriotycznymi (choć w tytule tego podrozdziału wystąpiły postawy patriotyczne). Dodać przy tym należy, że łącząc zachowania patriotyczne człowieka z potrzebą bezpieczeństwa umieszczoną w hierarchii potrzeb Masłowa Autor dysertacji robi to zupełnie arbitralnie nie przywołując z literatury przedmiotu żadnych uzasadnień teoretycznych ani empirycznych tego związku. Dokonuje tu raczej swobodnego powiązania tych pojęć. Także dużą słabością tego podrozdziału jest to, że znalazły się tu tak krótkie i właściwie tylko odwołujące się do artykułu Z. Uchnasta (1991) rozważania na temat kluczowego dla dysertacji pojęcia - poczucie bezpieczeństwa. Wydaje się, że takie artykuły jak: R. Klamuta „*Bezpieczeństwo jako pojęcie psychologiczne*” (*Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej Nr 286 Ekonomia i Nauki Humanistyczne z. 19/4/2012*), czy S. Głaza „*Wartości ostateczne a poczucie bezpieczeństwa u studentów o różnym poziomie empatii*” (*Psychologia Rozwojowa, 2014 \**

tom 19, nr 1, s. 103–115 doi:10. 4467/20843879PR.14.006.1728 [www.ejournals.eu/Psychologia-Rozwojowa](http://www.ejournals.eu/Psychologia-Rozwojowa)) oraz „Preferencja wartości instrumentalnych a poczucie bezpieczeństwa singli oraz osób żyjących w stałym związku małżeńskim” (*Studia Psychologica UKSW* 9 (2009) s. 105-123) mogłyby dostarczyć wielu ważnych argumentów dla zdecydowanie bardziej pogłębionej charakterystyki tak ważnego dla rozprawy pojęcia. Szczególnie pomocnym dla podjętego w rozprawie problemu poczucia bezpieczeństwa mogłyby się okazać rozważania R. Klamuta (2012) w ww. artykule. Jego zdaniem pojęciem, które może stanowić kryterium do oceny poziomu odczuwania psychologicznie rozumianego bezpieczeństwa, może być poczucie bezpieczeństwa. Poczucie jest efektem zaspokajania potrzeby i realizacji wartości (Klamut, 2002, s. 37). Potrzeba i wartości to pojęcia związane z dynamiką, działaniem, poczucie zaś odnosi się do stanu odczuwania, doświadczania. Autor ten stwierdza także, że poczucie bezpieczeństwa to stan przeżywania satysfakcji, zadowolenia wynikającego z posiadania określonego (wystarczającego z punktu widzenia jednostki) poziomu bezpieczeństwa. Ten stan jest efektem określonych działań, które pozwalają zaspokoić potrzeby bezpieczeństwa i realizować wartości. Jednocześnie jest także efektem procesu oceny sytuacji, w której człowiek się znajduje – sytuacji społecznej, gospodarczej, politycznej itp. Dowiadujemy się tu również, że poczucie bezpieczeństwa przede wszystkim ma swoje źródła subiektywne. Stąd w zależności od czynników psychicznych oraz dostępnych informacji ta sama sytuacja zewnętrzna może być różnie oceniana przez daną osobę. Dlatego też aby zbudować odpowiednią ocenę sytuacji, a w efekcie aby poziom poczucia bezpieczeństwa był adekwatny do okoliczności, niezbędny jest z jednej strony odpowiedni i wystarczający (a więc efektywny ilościowo i jakościowo) przekaz informacji dotyczący danej sprawy, z drugiej strony zaś podjęcie wysiłku poznawczego przez odbiorcę, aby przyjąć i przetworzyć uzyskane, dostępne aktualnie dane (Klamut, Sommer; Michalski, 2010, ss. 144-146). Oba te warunki są trudne do spełnienia. Dostęp do rzetelnych i wystarczających informacji nie jest łatwy, a natłok odbieranych danych, których jest zbyt duża liczba do przetworzenia przez umysł człowieka, uaktywnia mechanizmy obrony poznawczej – upraszczające strategie poznawcze (Nęcka, Orzechowski; Szymura, 2006, s. 550). Człowiek zatrzymuje się na najogólniejszych informacjach i nie analizuje niuansów znaczeniowych – poprzestaje najczęściej jedynie na przekazie emocjonalnym (peryferyjnym), nie koncentrując się na istotnej treści (Zimbardo, Leippe, 2004). R. Klamut (2012) konstatuje również, że bezpieczeństwo w perspektywie psychologicznej nie zamyka się jednak na samym poczuciu bezpieczeństwa. Wydaje się, że należy je oceniać w kategoriach wartości i wtedy

należy wskazać na dodatkowy aspekt, tzn. refleksję nad stanem bezpieczeństwa i świadomość ważności bezpieczeństwa dla człowieka, która może być rozumiana jako aktywność poznawcza, której przedmiotem jest zainteresowanie bezpieczeństwem własnym, najbliższych, narodu, świata. Zaś z tej refleksji mogą wynikać dopiero takie postawy i aktywności, jak na przykład patriotyzm, aktywność obywatelska, dbanie o zdrowy styl życia, działania proekologiczne. Taka refleksja jest prawdopodobnie związana z podmiotowym odniesieniem danej jednostki do świata. Ten aspekt, zdaniem Klamuta nie był dotąd uwzględniany w analizach teoretycznych, ani tym bardziej empirycznych.

Reasumując rozważania na temat rozdziału trzeciego można jeszcze raz podkreślić, że przedstawione w nim treści tylko po części dotyczą zasadniczych problemów, które Autor zawarł tak w tytule rozprawy jak i tego rozdziału. Wydaje się więc, że tak powierzchowne potraktowanie kluczowego dla dysertacji pojęcia poczucie bezpieczeństwa może mieć wpływ na późniejszy opis i interpretacje zebranych wyników badań własnych odnoszących się do tej zmiennej.

W rozdziale czwartym dysertacji (ss. 99-122) zatytułowanym „Teoretyczne i pragmatyczne uwarunkowania bezpieczeństwa i jego funkcje” Autor charakteryzuje kolejno następujące zagadnienia: wybrane pojęcia z zakresu bezpieczeństwa państwa, istota i przesłanki tworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej /WOT/, cel tworzenia WOT, Uwarunkowanie powołania WOT oraz Powołanie do terytorialnej służby wojskowej. W tej części pracy zdecydowanie dominują rozważania na temat przyczyn i celu powołania WOT oraz samej procedury powoływania kandydatów do tego rodzaju służby wojskowej i jej pełnienia (ten ostatni podrozdział ma prawie 17 stron). Biorąc pod uwagę, że żołnierze WOT stanowią grupę badanych osób uzasadnionym jest przybliżenie każdemu kto sięgnie do tego opracowania specyficznych cech charakterystycznych pełnienia tego typu służby wojskowej. Autor dysertacji przyjął w tym przypadku zasadę bardzo częstego odwoływania się do różnych dokumentów o randze państwowej i instytucjonalnej. Są to m.in. Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz Decyzja nr 503/MON Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Biura do Spraw Utworzenia Obrony Terytorialnej. Trudno nie zauważyć, że drugi dokument stanowi podstawową treść tej części dysertacji. Wydaje się, że można było częściej odwoływać się do skomentowania niektórych dosłownie (wręcz enumeratywnie) cytowanych paragrafów (*np.* ss. 112-122).

Rozdział piąty rozprawy doktorskiej zawiera metodologię badań własnych. Autor przedstawia tu przedmiot i cel badań, problemy i hipotezy badawcze oraz zastosowane metodę, technikę i narzędzia badawcze. Charakteryzuje tu także teren i organizację badań

oraz badaną grupę osób. W tej części pracy przedstawiony został model badań własnych, w którym znalazły się dwie zmienne główne, tzn. postawa patriotyczna jako zmienna zależna oraz poczucie bezpieczeństwa jako zmienna niezależna. Model zawiera także następujące zmienne pośredniczące; płeć, miejsce zamieszkania, wiek, poziom wykształcenia i status materialny. Zdefiniowane zmienne główne i pośredniczące zostały zgodnie z procedurą operacjonalizacji sprowadzone do obserwowalnych wskaźników empirycznych. W przypadku zmiennej zależnej, tzn. postawy patriotycznej jest to zsumowany wynik punktowy obliczony dla każdego badanego po wypełnieniu Kwestionariusza Postaw Patriotycznych. Narzędzie do badania postaw patriotycznych żołnierzy WOT zostało skonstruowane przez Autora dysertacji. Niestety zasadniczym mankamentem metodologicznym recenzowanej rozprawy jest brak tego narzędzia jako dołączonego do niniejszego opracowania arkusza z treścią poszczególnych pytań, które zostały zdane badanym żołnierzom WOT. Autor charakteryzując to narzędzie informuje jedynie, że zastosowano w nim skalę Likerta (jednak nie podaje nawet w jakiej wersji cztero-, pięcio- czy siedmiostopniowej), i że składa się ono z trzech części, a każda z tych części z dziesięciu itemów, które w pierwszej części odnoszą się do komponentu poznawczego postawy patriotycznej badanych osób, w drugiej do komponentu emocjonalnego tej postawy, a w trzeciej do jej komponentu behawioralnego. Brak tego narzędzia w postaci załącznika jego arkusza z pełną treścią pytań, jest kluczowym błędem metodologicznym, który uniemożliwia jakąkolwiek sensowną dyskusję na temat prezentowanych przez Autora rozprawy wyników badań otrzymanych na podstawie zastosowanego kwestionariusza postaw patriotycznych. Trudno bowiem określić jakie treści zostały poddane ocenie przez badane osoby oraz jakie założenia teoretyczne zastosował badacz konstruując te pytania (*tzn. czy np. przyjął definicję wąską czy szeroką patriotyzmu, o czym Autor pisał na ss. 30-52*). Nie można też znaleźć w przedstawionej do recenzji rozprawie informacji czy skonstruowane przez Autora narzędzie badawcze zostało odpowiednio zweryfikowane, tzn. czy były przeprowadzone z jego wykorzystaniem badania próbne, i czy ustalono jego trafność i rzetelność. Z kolei jeżeli chodzi o drugie z narzędzi badawczych, które jest podstawą operacjonalizacji zmiennej niezależnej – poczucie bezpieczeństwa to został zastosowany Kwestionariusz Poczucia Bezpieczeństwa autorstwa Z. Uchnasta (1991). W tym przypadku Autor również nie dołączył do pracy arkusza tego narzędzia z pełną treścią pytań pozostawiając oceniającemu rozprawę (i każdemu potencjalnemu zainteresowanemu) zadanie do rozwiązania, tzn. odszukanie, trudno dostępnego, artykułu Z. Uchnasta, w którym znajdujemy pełną treść pytań Kwestionariusza Poczucia Bezpieczeństwa oraz opis procedury konstrukcji i walidacji tego narzędzia. Biorąc

jako przykład kwestionariusz Z. Uchnasta można zapytać Autora Kwestionariusza Postaw Patriotycznych jak wyglądała ta procedura w tym przypadku. W jaki sposób powstawała treść kolejnych itemów do tego narzędzia? Czy uwzględniono np. postulat metodologiczny, którego twórcą był F. Znaniecki, a który zobowiązuje badacza reprezentującego nauki humanistyczne i społeczne do tego by postawy określonych osób badać zawsze ze „współczynnikiem humanistycznym”, tzn. do patrzenia na rzeczywistość oczami jej uczestników, a nie oczami obserwatora (*por. E. Hałas, 1991, ss. 30-55*). Już samo uwzględnienie tego postulatu wymagałoby od badacza przeprowadzenia w ramach badań jakościowych wywiadów, które pozwoliłyby ustalić jak rozumiane są przez daną grupę osób takie pojęcia jak: patriotyzm, nacjonalizm, naród, ojczyzna, państwo, a nawet rodzina. Wstępne zorientowanie się również jak oceniane są te pojęcia oraz jakie zachowania są najczęściej podejmowane przez przyszłych badanych, które określają oni jako patriotyczne. Na podstawie tych ustaleń można dopiero konstruować wstępną wersję Kwestionariusza Postaw Patriotycznych, którą należy następnie sprawdzić w ramach badań próbnych w losowo dobranej grupie żołnierzy WOT. Otrzymane na tej podstawie wyniki powinny zostać poddane procedurze walidacyjnej, na podstawie której można ocenić trafność i rzetelność zastosowanego narzędzia (*por. Uchnast, 1991, ss. 41-54*). Warto też dodać, że w części teoretycznej rozprawy Autor charakteryzując pojęcie - patriotyzm - wskazuje, że jest ono złożone, i że można je rozumieć w ujęciu wąskim i/lub szerokim. Stąd tym bardziej ważne jest zachowanie wszelkich reguł obowiązującej procedury metodologicznej przy tworzeniu nowego narzędzia, które ma posłużyć do wiarygodnej oceny postaw wobec bardzo złożonego pojęcia jakim jest patriotyzm. W dalszej części rozdziału metodologicznego Autor dysertacji formułuje liczne problemy i hipotezy badawcze. Ma się wrażenie, że w tym przypadku chodzi o ich jak największą liczbę a nie poszukanie naprawdę ważnych zależności pomiędzy zdefiniowanymi zmiennymi głównymi. Brakuje np. uwzględnienia takiej zależności jak, np.: postawy patriotyczne badanych żołnierzy WOT o wysokim, średnim i niskim poczuciu bezpieczeństwa. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest zbyt uproszczony model badawczy, który został zaproponowany w rozprawie. Błąd ten wynika z niezrozumienia w pełni jednego z kluczowych w tym opracowaniu pojęcia – poczucie bezpieczeństwa. Otóż powtórzę w tym miejscu jeszcze raz za R. Klamutem (2012), że bezpieczeństwo w perspektywie psychologicznej nie zamyka się jednak na poczuciu bezpieczeństwa. Wydaje się, że uwzględniając rozumienie bezpieczeństwa w kategoriach wartości, należy wskazać na dodatkowy aspekt. To refleksja nad stanem bezpieczeństwa i świadomość ważności bezpieczeństwa dla człowieka. Może być rozumiana jako aktywność poznawcza, której przedmiotem jest

zainteresowanie bezpieczeństwem własnym, najbliższych, narodu, świata. Istotną cechą wskazanej troski stanowi koncentracja myślenia na perspektywie bezpieczeństwa i jej ważność. Z tej refleksji mogą wynikać takie postawy i aktywności, jak na przykład patriotyzm, aktywność obywatelska, dbanie o zdrowy styl życia, działania proekologiczne. Dlatego też bardzo zasadnym byłoby uwzględnienie w zaproponowanym, przez Autora rozprawy, modelu badawczym jeszcze jednej zmiennej niezależnej (tzn. bezpieczeństwa jako elementu systemu wartości badanej osoby). Można by tę zmienną zoperacjonalizować w oparciu o wskaźnik punktowy obliczony na podstawie wypełnionego przez każdą osobę badaną Portretowego Kwestionariusza Wartości S. Schwartza w polskiej adaptacji J. Ciecucha i Z. Zaleskiego (2011, ss. 251-262). Rozdział metodologiczny zawiera również charakterystykę badanej grupy żołnierzy WOT. Szkoda, że realizując badania w środowisku zupełnie nowym i chyba jeszcze „dziewiczym”, jeżeli chodzi o badania społeczne, Autor rozprawy nie pokusił się o uzyskanie zdecydowanie większej ilości informacji o osobach pełniących służbę w tym rodzaju Sił Zbrojnych RP. Temu mogłaby posłużyć bardziej rozbudowana metryczka, gdzie powinny się znaleźć dodatkowo pytania dotyczące, np.: stanu cywilnego, liczby dzieci, wykonywanej pracy w życiu cywilnym, stażu pracy, wynagrodzenia, satysfakcji z wykonywanej pracy, klimatu i atmosfery w miejscu pracy i planów dotyczących przyszłej kariery w miejscu pracy oraz motywów wstąpienia do WOT, zadowolenia z bycia żołnierzem WOT, radzenia sobie z nowymi obowiązkami i ich godzenia z wykonywaną pracą w cywilu, zadowolenia z odbywanego szkolenia w ramach WOT, jego organizacji i zapewnionych warunków odbywania tego szkolenia, planów na przyszłość związanych z byciem żołnierzem WOT, planów dotyczących przyszłej kariery jako żołnierza WOT. Na tej podstawie powstałby wielowymiarowy profil osoby, która odbywa służbę wojskową w WOT, a szczególnie jakie kierują tą osobą motywacje i na ile wiąże ona swoją przyszłość z tym rodzajem służby, a tym samym byłyby to również ważne informacje na temat zachowań patriotycznych badanych osób w ujęciu wąskiego i szerokiego rozumienia patriotyzmu.

W rozdziałach szóstym, siódmym i ósmym przedstawiono analizy ilościowe i jakościowe zebranych wyników badań własnych oraz ich opisy i interpretacje. Kolejno znalazły się w tych rozdziałach analizy odnoszące się do: zmiennej zależnej – postawy patriotyczne żołnierzy WOT, zmiennej niezależnej – poczucie bezpieczeństwa żołnierzy WOT oraz zależności pomiędzy tymi zmiennymi.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej błędy metodologiczne trudno jest dokonać pozytywnej oceny tego co znalazło się w rozdziale szóstym rozprawy. Właściwie nie

wiadomo do czego odnieść tak naprawdę wartości, które jako wskaźniki charakteryzują zmienną zależną, czyli postawy patriotyczne badanych żołnierzy WOT. Oceniający otrzymuje jedynie informację, że jest analizowany komponent poznawczy, emocjonalny i behawioralny tych postaw. Każdy z tych komponentów jest charakteryzowany za pomocą wartości liczbowej otrzymanej na podstawie zastosowanego Kwestionariusza Postaw Patriotycznych. Nic jednak nie wiemy na podstawie jakich itemów obliczono wartość liczbową danego wskaźnika. Nie potrafię więc ocenić jaką tak naprawdę wartością badawczą mają te korelowane wskaźniki ze zmiennymi pośredniczącymi. Trudno też w takiej sytuacji ocenić wartość zastosowanych przez Autora statystyk opisowych.

W siódmym rozdziale empirycznym znalazły się z kolei analizy statystyczne danych odnoszących się do zmiennej niezależnej – poczucia bezpieczeństwa oraz ich opisy i interpretacje. Autor przedstawia te analizy jako obliczone dla poszczególnych czynników poczucia bezpieczeństwa (tzn. wskaźników poziomu bliskości, stabilności i zaufania do siebie) zależności od płci, miejsca zamieszkania, wieku i wykształcenia badanych osób. Dla określenia stopnia zależności pomiędzy zmienną niezależną a ww. zmiennymi pośredniczącymi Autor wykorzystuje następujące statystyki opisowe: minimum i maksimum, średnia arytmetyczna, odchylenie standardowe, skośność i kurtoza. Posłużył się także testami nieparametrycznymi, tzn.: testem korelacji chi-kwadrat, współczynnikiem zależności V-Cramera, korelacją rangową rho Spearmana, testem Kołmogorowa-Smirnowa oraz testami parametrycznymi, tzn.: testem istotności różnic t-Studenta, analizą wariancji ANOVA, testami post-hoc, analizą czynnikową oraz regresji liniowej. Liczba zastosowanych statystyk jest imponująca i to zapewne zasługuje na pozytywne podkreślenie. W efekcie przeprowadzonych analiz statystycznych nie została w pełni potwierdzona hipoteza, że takie charakterystyki indywidualne jak: płeć, miejsce zamieszkania, wiek, poziom wykształcenia i status materialny nie różnicują poczucia bezpieczeństwa badanych osób. Niestety trzeba też dodać, że opisy i interpretacje, które przedstawia Autor w tym rozdziale są bardzo enigmatyczne a formułowane wnioski zawierają często błędy stylistyczne i gramatyczne co powoduje, że tracą one swój sens i są niezrozumiałe.

Ostatni ósmy rozdział dysertacji jest zatytułowany „Postawa patriotyczna żołnierzy WOT a ich poczucie bezpieczeństwa (ss. 157-193). W tym miejscu odwołam się do tego o czym już wspomniałem powyżej charakteryzując analizy danych przedstawione w rozdziale szóstym rozprawy. Właściwie nie wiadomo do czego odnieść tak naprawdę wartości, które jako wskaźniki charakteryzują zmienną zależną, czyli komponenty postawy patriotycznej badanych żołnierzy WOT. Dlatego też trudno inaczej się odnieść do analiz korelacyjnych

między zmienną zależną i niezależną jeżeli pierwsza z tych zmiennych nadal pozostaje niedookreślona, ponieważ nie znamy treści itemów, które znalazły się w skonstruowanym przez Autora na użytek badań własnych Kwestionariuszu Postaw Patriotycznych. Tym samym nie wiemy też na jakich założeniach teoretycznych oparto tak naprawdę konstrukcję tego narzędzia oraz w jakim stopniu zostały spełnione reguły metodologiczne określające procedurę jego konstruowania.

Autor recenzowanej rozprawy dokonuje na koniec podsumowania swoich rozważań teoretycznych oraz analiz ilościowych i jakościowych zebranych wyników badań własnych. Przedstawione tu wnioski są w większości powierzchowne mało spójne i wyrażone w postaci sformułowań, w których często występują błędy gramatyczne, stylistyczne i językowe. Sam Autor na s. 195 stwierdza *„Wiele danych i wstępnych podsumowań weryfikacji hipotez zostało zaprezentowanych na wcześniejszych kartach tej pracy. Ich mnogość i być może jednolity sposób prezentacji danych może wywołać zagubienie w końcowym rozumieniu specyfiki wskazanych zależności między badanymi zmiennymi”*. I chociaż w następnym zdaniu Autor stawia sobie poważne zadanie i stwierdza, że *„Było to powodem powstania tego podsumowania, które w sposób zbiorczy postawi jasne odpowiedzi na zdane pytania badawcze i w klarowny sposób przedstawi rodzaj współzależności zmiennych”*. Jednak chyba to zadanie przerosło Autora ponieważ przedstawione w podsumowaniu wnioski są powierzchowne i niespójne często też wyrażone w postaci zdań zawierających błędy językowe, stylistyczne i gramatyczne, które czynią komentarze Autora niezrozumiałymi. Błędy te można znaleźć właściwie na każdej stronie podsumowania. Zresztą jeszcze raz warto odwołać się do tego co napisał sam Autor na s. 200 *„Ciężko w pracy o tak rozległej budowie metodologicznej analizującej wiele zależności między zmiennymi wskazać jedno, dwa zdania podsumowania badań własnych”*. Wydaje się, że ponownie sam Autor stwierdza wprost, że sytuacja przerosła jego kompetencje merytoryczne i metodologiczne jeżeli chodzi o przeprowadzenie samodzielnej interpretacji wyników badań własnych i sformułowanie logicznych wniosków końcowych. Nawet jeżeli przyjąć, że wniosek pragmatyczny jaki formułuje Autor na ss. 200-202 jest spójny z rozumieniem patriotyzmu przedstawionym w części teoretycznej rozprawy (tzn. zdefiniowano to pojęcie w ujęciu wąskim i szerokim), to zupełnie nie wiadomo czy koresponduje z treścią pytań (itemów), które znalazły się w Kwestionariuszu Postaw Patriotycznych, bo tych pytań nie poznaliśmy. Nagle też Autor na s. 200 recenzowanej dysertacji formułuje wniosek dotyczący potrzeby *„wdrożenia do programów polskich przedszkoli i szkół treści propatriotycznych w aspektach psychologicznych gdzie patriotyzm rozumiałoby się jako troskę o dobro wspólne”*. Pomocna w tym zakresie, zdaniem Autora *„...może być próba*



stworzenia definicji patriotyzmu ukonstytuowana na podstawie teoretycznych aspektów podejmowanych w niniejszej dysertacji”. Trudno zrozumieć na jakiej podstawie Autor rozprawy na temat postaw patriotycznych żołnierzy WOT, wykonujący badania w tej grupie osób, zamierza ingerować w programy wychowania patriotycznego w przedszkolach i szkołach. Może jego intuicja jest słuszna ale wniosek ten raczej nie koresponduje z wynikami przeprowadzonych badań własnych. Na wyrost jest chyba też próba przypisania sobie „...stworzenia definicji patriotyzmu”. Takie rozumienie patriotyzmu pojawiło się już wcześniej u przynajmniej kilku autorów różnych publikacji, o czym pisałem już powyżej w niniejszej recenzji.

### **Uwagi końcowe**

Rozprawa doktorska mgr. Adriana Karola Rosłona nie stanowi oryginalnego rozwiązania problemu naukowego. Przedmiot rozprawy i jej główny cel odnoszą się do ciekawej i wartej zbadania zależności, zasługującej na analizę. Novum jest też przeprowadzenie badań własnych w dwustuczternastoosobowej grupie żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Rodzaju wojsk, który utworzono na podstawie Decyzji nr 503/MON Ministerstwa Obrony Narodowej z dnia 30 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Biura do Spraw Utworzenia Obrony Terytorialnej. W rozprawie tej jednak Autor popełnił szereg błędów merytorycznych i metodologicznych. Szczególnie te ostatnie (tzn. przede wszystkim brak pełnego tekstu skonstruowanego przez Autora dysertacji kwestionariusza do badania postaw patriotycznych żołnierzy WOT oraz spełnienia obowiązujących reguł związanych z procedurą walidacyjną wprowadzania do procesu badawczego nowo skonstruowanego narzędzia badawczego) czynią przedstawione w rozdziałach empirycznych szóstym i siódmym analizy i interpretacje zebranych wyników badań własnych nieczytelnymi i niezrozumiałymi. Jest to niedopuszczalny błąd metodologiczny w pracach naukowych mających spełniać wymagania ustawowe stawiane pracom doktorskim.

Autor nie wykazał się przy tym niezbędnymi kompetencjami w zakresie selekcji i doboru źródeł adekwatnych do opisywanych zagadnień oraz nie dowiódł też, że potrafi stosować metody analizy i syntezy naukowej. Wywód tak teoretyczny, jak i dowodzenie empiryczne często są nie wystarczająco spójne i wręcz chaotyczne. Całość rozprawy świadczy o braku kompetencji w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W rozprawie znalazły się dwa wątki: teoretyczny oraz empiryczny, których Autor nie potrafił jednak umiejętnie powiązać. Zarówno część teoretyczna, jak i empiryczna są chaotyczne, niepełne i niedopracowane, a składające się na nie rozważania - nie tworzą logicznej całości. Część teoretyczna pracy nie daje podstaw do stwierdzenia, że Autor posiada ogólną,

wystarczająco uporządkowaną wiedzę teoretyczną na temat podjętych w dysertacji zagadnień, a części metodologiczna i empiryczna nie pozwalają na pozytywną ocenę jego warsztatu badawczego. Autor nie wykazał się kompetencjami w zakresie selekcji i doboru źródeł adekwatnych do opisywanych kluczowych zagadnień (tzn. szczególnie poczucia bezpieczeństwa). Nie dowiódł też, że potrafi stosować metody analizy i syntezy naukowej, a zastosowana duża liczba statystyk opisowych i testów parametrycznych i nieparametrycznych raczej skomplikowała niż ułatwiła ostateczną interpretację otrzymanych danych i sformułowanie na tej podstawie wniosków końcowych. Wywód tak teoretyczny, jak i dowodzenie empiryczne często są niespójne i niezrozumiałe, co jest m.in. powiązane z licznymi błędami gramatycznymi, stylistycznymi i językowymi, które trudno wyliczyć i wypisać w recenzji ponieważ wymienianie wszystkich stron z tymi błędami zajęłoby zbyt dużo czasu i miejsca, a więc ten szczegół pominię.

Biorąc pod uwagę wcześniej sformułowane oceny częściowe, jak i wyrażoną powyżej opinię syntetyczną - stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Adriana Karola Rosłona pt. „Postawa patriotyczna żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej a ich poczucie bezpieczeństwa” nie spełnia wymogów ustawowych stawianych pracom doktorskim i wnoszę o niedopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony.

A handwritten signature in black ink, appearing to be 'A. Karol' or similar, written in a cursive style.